

π R2 (Pilichowski, Raduli, Łosowski) - Time 52 (2008)

Written by bluesever
Monday, 13 March 2017 16:39 -

π R2 (Pilichowski, Raduli, Łosowski) - Time 52 (2008)



01. Minaret Voice 02. Efo Blues 03. Sztandar 04. Acoustic Light 05. M. T. W. 06. One and a Half 07. The Last One 08. Our Journey
Marek Raduli - guitar; Wojtek Pilichowski - bass guitar; Tomasz Łosowski – drums.

π R2 were a Polish instrumental trio jazz rock formed by guitarist Mark Raduli , bassist Wojtek Pilichowski and drummer Thomas Łosowski . In 2005 , the group released their “Transporter” album which was a completely non-commercial project but received many positive reviews. In November 2008 , the band released “Time 52”. Despite a fair degree of success, the band split in 2012.

Nareszcie! Zespół π R2 (ewentualnie Pi-eR-2, ewentualnie Pi-eR-Kwadrat), oficjalnie 30 X 2008 roku wydał swoją drugą płytę zatytułowaną "Time 52"! Po niemal czterech latach oczekiwania (pierwsza płyta "Transporter" ukazała się w 2005 roku) teraz dostajemy zupełnie nowy, premierowy materiał. Płyta ukazała się z opóźnieniem (zapowiadana była już dużo, dużo wcześniej) ale spoglądając na "kalendarze zajęć" członków grupy - nie powinno to wcale dziwić. Po bardzo dogłębnym zapoznaniu się z zawartością albumu mogę śmiało stwierdzić - warto było czekać!

Raduli, Łosowski, Pilichowski – trio, którego nie trzeba nikomu przedstawiać. To nazwiska, które z całą pewnością są gwarancją najwyższej jakości. W przypadku najnowszego albumu teza ta absolutnie się potwierdza. O ile z pierwszej płyty muzycy nie byli do końca zadowoleni (narzekali na niedopracowanie i "niedogranie" pewnych elementów, wynikające z nagrywania

"na szybko"), tak z najnowszego albumu mogą i powinni być dumni. "Time 52" to instrumentalna płyta na najwyższym, światowym poziomie! Słuchanie jej to przyjemność, a wynika to z fantastycznej jakości nagrania – świetnej produkcji, nad którą czuwali Tomasz Bidiuk, Tomasz Lipiński i Wojtek Olszak. Stanęli oni jak najbardziej na wysokości zadania! Najważniejsza jest jednak muzyka.

"Time 52" to zapis niewiarygodnie dobrej muzyki! Mogę śmiało stwierdzić, że jest to jedna z najlepszych instrumentalnych płyt w naszym kraju. Trio nagrało 8 świetnych kompozycji, które mają w sobie absolutnie wszystko, co najlepsze instrumentalne jazz-rockowe kawałki mieć powinny. Chwytlive tematy z pięknymi melodiami, ciekawie przemyślane faktury kawałków, genialne partie solowe każdego z muzyków. Wszystko zagrane z ogromną precyzją i wielkim kunsztem. Muzykę na tej płycie określiłbym, jako artystyczne poszukiwania i podróże rozrzucone we wszystkie strony świata...

Początek płyty to istne trzęsienie ziemi - kompozycja Marka Raduli "Minarets Voice" (utwór stanowił jak gdyby prapremierę płyty w Internecie na chwilę przed wydaniem). Już sam tytuł wskazuje na inspiracje kulturą islamu i arabską. Mistyczny wręcz motyw już na samym początku hipnotyzuje słuchacza i pochłania go. Następnie mamy do czynienia z kapitalnym, rozbudowanym utworem "Efo Blues" i skomplikowanym "Sztandarem" (obydwa utwory skomponował Wojtek Pilichowski). Po tym miazdzącym początku mamy zaserwowany relaksujący utwór pt. "Acoustic Light". I chociaż brakuje w nim (według mnie) przestrzeni i na tle pozostałych kawałków wypada dość blado – to jednak jego umiejscowienie w tym zestawie właśnie w celu złagodzenia klimatu nie jest wcale złym pomysłem.

"M. T. W" to kolejna zapierająca dech w piersi, żywa kompozycja, po której następują już w pełni przestrzenne wojaże - "One And A Half", "The Last One" (kolejny utwór o zabarwieniu akustycznym) i fenomenalny, podniosły grand finale w postaci "Our Journey" (tytuł tłumaczy wszystko). Każdy kawałek jest oczywiście okraszony fenomenalnymi, pełnymi emocji solówkami instrumentalistów. Zachwycają one kunsztem technicznym i zmysłem melodycznym muzyków. Słysząc, że każdy z nich zagrał to, co chciał i tak, jak chciał.

Nowy TTr2 to rewelacyjna mieszanka rocka i jazzu. To wypadkowa rockowej ekspresji (której pełno na tym albumie) i jazzowej subtelności, wyrafinowania. Całość uzupełniona jest genialnymi "przestrzeniami" gitarowymi, którymi od dawna zafascynowany jest Raduli. Stanowią one rewelacyjne tło i sprawiają, że dźwięki stają się pewnego rodzaju obrazem... Słysząc w tej muzyce inspiracje poszczególnych członków zespołu. Są one jednak podstawą do tworzenia czegoś wyjątkowego, czegoś swojego. Te inspiracje to baza do stworzenia nowej jakości. I to się zespołowi TTr2 udało. Na przestrzeni lat, w czasie niezliczonych koncertów nie tylko

πR2 (Pilichowski, Raduli, Łosowski) - Time 52 (2008)

Written by bluesever

Monday, 13 March 2017 16:39 -

stworzyli nową jakość. Oni sami w sobie stali się nową jakością. I doskonale udokumentowali to płytą "Time 52", o której pisać już mi wręcz nie wypada. Tego trzeba posłuchać! ---Michał Milczarek, raduli.info

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#) [ge.tt](#)

[back](#)